

*Sygn. akt II K 299/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

**Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz**

**Protokolant Barbara Lesiak**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy M. O.

po rozpoznaniu w dniach 11.06.2015r., 7.07.2015r., 29.09.2015r., 7.12.2015r., 1.03.2016r. sprawy karnej

**G. B. z domu G.**

ur. (...) w S.

Córki F. i M. z domu W.

**oskarżonej o to, że:**

I. w okresie od sierpnia 2010r. do dnia 7 lutego 2011r. w Ś. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwotach 10.000 zł i 15.000 zł działając na szkodę T. S. (1),

**tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk**

II. w okresie od sierpnia 2010r. do dnia 14 lutego 2011r. w Ś. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 42 zł oraz wyroby ze złota w postaci: grubego łańcuszka, bransolety ze złota białego i żółtego, trzech zawieszek, sześciu pierścionków, kolczyków wraz z kamieniem i diamentami, połączony zegarek damski łącznej wartości 20.000 zł działając na szkodę G. S. (1),

**tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk**

III. w okresie od stycznia 2011r. do dnia 14 lutego 2011r. w Ś. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 700 zł działając na szkodę M.

S.,

**tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk**

I. w ramach czynów opisanych w pkt. I-III części wstępnej wyroku oskarżoną G. B. uznaje za winną tego, że w okresie od sierpnia 2010 roku do 14 lutego 2011 roku w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia z domu G. S. (1) i T. S. (1) oraz biura prowadzonej przez nich firmy (...), mieszczących się w Ś. przy ul. (...), pieniądze w łącznej kwocie 25.000 zł na szkodę T. S. (1), biżuterię ze złota w postaci: grubego łańcuszka, bransolety ze złota białego i żółtego, trzech zawieszek, sześciu pierścionków, kolczyków wraz z kamieniem i diamentami, połączony zegarek damski łącznej wartości 20.000 zł oraz pieniądze w kwocie 42 zł działając na szkodę G. S. (1), a nadto pieniądze w kwocie 700 zł na szkodę M. S. i kwalifikując ten czyn jako występki

z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza oskarżonej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonej G. B. kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązuje oskarżoną G. B. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz: T. S. (1) – kwoty 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych, na rzecz G. S. (1) – kwoty 20.042 (dwudziestu tysięcy czterdziestu dwóch) złotych i na rzecz M. S. – kwoty 700 (siedmiuset) złotych w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia wyroku;

IV. zwalnia oskarżoną G. B. od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając poniesione wydatki na rachunek Skarbu Państwa i odstępuje od wymierzenia oskarżonej opłaty.

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżyciele posiłkowi G., T. S. (2) oraz ich syn M. S. zamieszkują w Ś. przy ul. (...). W bezpośrednim sąsiedztwie T. S. (1) prowadzi firmę (...), hurtownię mrozonek. Oskarżona G. B. była od 2009 roku zatrudniona przez G. i T. S. (1) przy sprzątanii mieszkania i biura. Oskarżona przychodziła do pracy dwa razy w tygodniu, w piątki i poniedziałki. Do jej obowiązków należało sprzątanie całego domu z wyjątkiem garderoby i gabinetu T. S. (1), który był zamykany na klucz. Najczęściej sprząając dom, oskarżona przebywała tam sama, oskarżyciele posiłkowi przebywali wówczas w pracy, a ich syn – w szkole. Natomiast podczas sprzątania biura pracujące tam osoby opuszczały pomieszczenie, w którym oskarżona robiła porządki, na czas jej pracy.

Pod koniec sierpnia 2010 roku T. i G. S. (1) mieli wyjeżdżać na wakacje za granicę. Oskarżyciel posiłkowy w związku z tym dzień przed wyjazdem przygotował pieniądze z utargu, które miały być wpłacone do banku następnego dnia przez dyrektora firmy – M. G., któremu z kolei miał je przekazać M. S.. W dniu wyjazdu oskarżycieli G. B. przyszła rano do ich domu posprzątać ok. godziny 8.00. Do środka wpuścił ją M. S., który następnie położył się z powrotem spać i wstał dopiero ok. godziny 11.00. Z zamkniętego gabinetu na piętrze domu zabrał teczkę, w której znajdowała się kwota 43.000 zł zapakowanych w pakiety po 100 sztuk poszczególnych nominałów. Teczke zniósł na parter z zamiarem zanieśienia jej do biura i wówczas zorientował się, że nie ma przy sobie kluczy do domu. Postawił teczkę na schodach i wrócił na piętro do swojego pokoju. Podczas jego chwilowej nieobecności oskarżona zabrała z te czki 10.000 zł. Nieświadomy tego M. S. zabrał resztę pieniędzy do biura i przekazał je swojej ciotce – D. K., która po przeliczeniu stwierdziła, że w teczce znajduje się 33.000 zł, wówczas syn oskarżycieli posiłkowych powiedział, że jest różnica 10.000 zł w stosunku do kwoty, którą wcześniej podał mu ojciec. W dalszej kolejności pieniądze zostały zawiezione przez M. S. i M. G. do banku. Obaj mężczyźni udali się następnie do Starostwa Powiatowego w Ś., gdzie M. S. miał odebrać prawo jazdy. Oczekując na niego M. G. zadzwonił do T. S. (1) i powiedział mu, jaką kwotę wpłacił do banku. Oskarżyciel posiłkowy był zaskoczony i zdenerwowany i stwierdził, że była przygotowana kwota o 10.000 zł większa. M. G. z M. S. pojechali ponownie do banku, gdzie zażądali przeliczenia kasy, w efekcie czego ustalono, że faktycznie została wpłacona taka kwota, jak poprzednio zostało to stwierdzone. Po powrocie z wyjazdu T. S. (2) nie był w stanie ustalić, w którym momencie mogły zginąć pieniądze, więc zaczął obserwować sytuację w firmie, tym bardziej, że w tym samym czasie zaczęły docierać do niego sygnały, że w biurze dochodziło przy różnych okazjach do kradzieży różnych drobnych kwot.

Dowody:

Zeznania świadków:

T. S. (1) – k. 498-499, 2-5, 85-86, 102-103

G. S. (1) – k. 504v.-506, 14-15, 103v.-104, 116v.

M. S. – k. 506, 19-20, 53-54, 116-117

M. G. – k. 482v.-483, 46-47

D. K. – k. 497v.-498, 41-43

W późniejszym czasie oskarżona G. B. sukcesywnie dokonywała kradzieży biżuterii należącej do G. S. (1), którą ta przechowywała w woreczku w garderobie oraz w sypialni w szkatułce na sekretarzyku. Oskarżona wykorzystując fakt, że oskarżycielka posiłkowa na co dzień nie nosiła dużych ilości biżuterii, dokonała w okresie od sierpnia 2010 roku do 14 lutego 2011 roku kradzieży grubego łańcuszka, bransolety z białego i złotego złota, trzech zawieszek, sześciu pierścionków, kolczyków z kamieniem i brylantami, pozłacanego zegarka o łącznej wartości 20.000 zł. Oskarżona zabrała także certyfikaty dotyczące części biżuterii, przechowywane przez G. S. (1) w sypialni. Oskarżycielka posiłkowa aż do 14 lutego 2011 roku nie zauważyła kradzieży tych przedmiotów, ponieważ posiadała duże ilości biżuterii, a tej, która została skradziona, rzadko używała.

W nieustalonym czasie do 14 lutego 2011 roku oskarżona podczas sprzątania pokoju M. S. dokonała kradzieży różnych drobnych kwot pieniędzy, o łącznej wartości 700 zł. Pieniądze o różnych nominałach (banknoty i monety) oskarżyciel posiłkowy przechowywał w pudełku śniadaniowym w swoim pokoju, były to jego oszczędności pochodzące głównie z kieszonkowego wypłacanego mu przez rodziców.

Dowody:

Zeznania świadków:

T. S. (1) – k. 498-499, 2-5, 85-86, 102-103

G. S. (1) – k. 504v.-506, 14-15, 103v.-104, 116v.

M. S. – k. 506, 19-20, 53-54, 116-117

W dniu 7 lutego 2011 roku oskarżyciel posiłkowy T. S. (1) przygotował do wpłaty do banku pieniądze w łącznej kwocie 65.000 zł. Pieniądze były zapakowane w torbie i znajdowały się w gabinecie oskarżyciela w jego domu. Pokój nie został zamknięty, gdy oskarżyciel rano wychodził do biura. Tego dnia oskarżona sprzątała dom oskarżycieli, poza nią nikogo w nim nie było. Wykorzystując możliwość dostępu do zwykle zamkniętego pokoju, ukradła 15.000 zł zabierając część z przygotowanych pieniędzy. Po powrocie do domu, ok. godziny 14.00 T. S. (1) zauważył, że jego gabinet jest otwarty, przeliczył pieniądze i stwierdził kradzież. Podejrzewając oskarżoną o jej dokonanie, poinformował o tym swoją żonę i wspólnie zdecydowali, że nie wpuszczą już oskarżonej do domu, a w biurze zainstalują kamerę, aby nagrać zachowanie oskarżonej. W dniu 11 lutego 2011 roku G. S. (1) ustawiła w biurze zegarek, w którym była zamontowana kamera, która jak się jednak później okazało, nie włączyła się. W torebce oskarżycielka pozostawiła woreczek z zawartością 22 zł, które tego dnia zostały skradzione przez oskarżoną. Podczas kolejnej wizyty oskarżonej, 14 lutego 2011 roku, oskarżona podczas sprzątania biura otworzyła szafkę, w której była schowana torebka G. S. (1). Oskarżycielka posiłkowa pozostawiła w niej celowo odliczone pieniądze. Oskarżona ukradła z tej torebki 20 zł, co zostało zarejestrowane na nagraniu ukrytą kamerą. Potwierdziwszy swoje podejrzenia, oskarżyciele posiłkowi zażądali rozmowy z oskarżoną, która przyznała się do kradzieży 15.000 zł z gabinetu T. S. (1) oraz pieniędzy z biura G. S. (1). Na żądanie oskarżycieli posiłkowych oskarżona sporządziła pisemne oświadczenie potwierdzające fakt dokonania kradzieży, a następnie udała się wraz z małżonkami S. do kancelarii notarialnej R. B. (1) w Ś., (...), gdzie rejent dokonał urzędowego poświadczenia złożonego przez nią podpisu.

Dowody:

Zeznania świadków:

T. S. (1) – k. 498-499, 2-5, 85-86, 102-103

G. S. (1) – k. 504v.-506, 14-15, 103v.-104, 116v.

M. S. – k. 506, 19-20, 53-54, 116-117

D. K. – k. 497v.-498, 41-43

R. B. (1) – k. 481, 138v., 48-49

A. S. – k. 481v.-482, 158v.

Oświadczenie – k. 6-7

Po powrocie do domu oskarżycielka posiłkowa dokonała przeglądu posiadanej biżuterii i ujawniła kradzież kilku sztuk. Po tym fakcie w dniu 16 lutego 2011 roku oskarżyciele posiłkowi udali się do mieszkania oskarżonej, jednak ta nie chciała z nimi rozmawiać powołując się na to, że nie chce, aby członkowie jej rodziny dowiedzieli się o tym, co zrobiła. Oskarżona zadeklarowała, że tego samego dnia przyjedzie do biura oskarżycieli, co też w krótkim czasie uczyniła. Podczas rozmowy, której przebieg T. S. (1) rejestrował przy pomocy telefonu komórkowego, oskarżona przyznała się również do kradzieży biżuterii, powiedziała, że sprzedała ją jubilerowi z ul. (...) w Ś. i zaoferowała oskarżycielom w ramach rekompensaty swoją obrączkę i pierścionek, na co oskarżyciele nie wyrazili zgody z uwagi na dysproporcję wartości tych przedmiotów w porównaniu z rzeczami, które zostały skradzione. Rozmowa miała gwałtowny przebieg, T. S. (2) wypowiadał się podniesionym głosem, domagając się od oskarżonej zwrotu skradzionych przedmiotów i pieniędzy, grożąc oskarżonej wezwaniem Policji i tym, że zostanie ona aresztowana i kategorycznie wyznaczając jej termin do końca tygodnia, na który oskarżona nie chciała przystać, prosząc o jego przedłużenie, na co z kolei nie chciał się zgodzić oskarżyciel posiłkowy.

Tego samego dnia wieczorem oskarżona zatelefonowała do oskarżycieli posiłkowych i poinformowała ich, że po konsultacji z jakąś osobą postanowiła, że jednak będzie się wypierać kradzieży, do których się wcześniej przyznała.

Dowody:

Zeznania świadków:

T. S. (1) – k. 498-499, 2-5, 85-86, 102-103

G. S. (1) – k. 504v.-506, 14-15, 103v.-104, 116v.

Protokół oględzin nagrań audio i wideo – k. 520-521

Opinia biegłego z zakresu badań audioodsluchowych – k. 282-309

Oskarżona G. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. W toku postępowania przygotowawczego oświadczyła, że nie dokonała kradzieży na szkodę oskarżycieli posiłkowych. Wyjaśniła, że o kradzieży pieniędzy dowiedziała się w lutym 2011 roku od T. S. (1), zarzucił jej dokonanie tego przestępstwa, czemu ona początkowo zaprzeczała, jednak zastraszona przez oskarżyciela posiłkowego przyznała się i pod wpływem presji zgodziła się na podpisanie oświadczenia u notariusza. Wyjaśniła, że dla świętego spokoju przyznała się do kradzieży biżuterii na szkodę G. S. (1) i zaproponowała jej własną obrączkę, na co ta jednak nie wyraziła zgody. Oskarżona zaprzeczyła aby dokonała kradzieży tych przedmiotów, podobnie jak pieniędzy z torebki oskarżycielki oraz 700 zł na szkodę M. S.. Na rozprawie oskarżona odmówiła składania wyjaśnień i podtrzymała uprzednio złożone wyjaśnienia.

Wyjaśnienia oskarżonej – k. 480, 33-34, 57-58, 84-85

Oskarżona nie była dotychczas karana sądownie.

Dowód:

Dane z K. – k. 436

Oskarżona G. B. posiada intelekt mieszczący się w granicach normy. Dobrze rozumie znaczenie norm społecznych. Posiada wysokie umiejętności w zakresie pamięci świeżej. Jest zdolna do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Jest ekstrawertywna społecznie, swobodnie czuje się w nowych sytuacjach, nie boi się podejmować nowych wyzwań, ryzyka. Jest energiczna, z inicjatywą realizuje swoje cele, jest przedsiębiorcza, odporna na stres, dominująca w relacjach z innymi. Posiada silne mechanizmy zaprzeczenia i wyparcia, jest skłonna do nadmiernie korzystnej społecznie autoprezentacji, ma wysoki poziom samoakceptacji. Potrafi stosować różne taktyki, aby osiągnąć powodzenie i nie stracić zaufania, którym darzą ją inni. Chce uchodzić za osobę budzącą podziw, interesującą, jest przy tym manipulująca. Chciałaby osiągnąć lepszą pozycję i prestiż, co wg niej pozwoliłoby jej szybciej zrealizować zamierzone cele. Nie ma zaspokojonych potrzeb emocjonalnych, co wywołuje u niej stres.

Dowód:

Opinia psychologiczna – k. 190-194

### ***Nadto Sąd zważył:***

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach oskarżycieli posiłkowych T. S. (1), G. S. (1) i M. S., z których wynikały okoliczności dokonania kradzieży przez oskarżoną, w szczególności w zakresie czasu i miejsca popełnienia tego czynu, a także rodzaju i wartości skradzionych przedmiotów. Zeznania oskarżycieli w omawianym zakresie są spójne, korespondują ze sobą nawzajem, są konsekwentne w toku całego procesu. Sąd dostrzegł wprawdzie rozbieżności w zeznaniach T. S. (1) w zakresie kwoty pieniędzy, jaka była przygotowana do wpłaty w banku w sierpniu 2010 roku, jednak różnica ta została przez oskarżyciela na dalszym etapie postępowania wyjaśniona poczynieniem dokładniejszych ustaleń już po złożeniu pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Sąd zważył przy tym, że akurat rozbieżności w tym zakresie nie mają wielkiego znaczenia, gdyż nie dotyczą wartości sumy pieniędzy będących przedmiotem kradzieży (tj. 10.000 zł), ta bowiem była przez oskarżyciela wskazywana konsekwentnie i jednolicie w toku całego procesu. Cytowane zeznania korespondują również z relacjami świadków M. G. i D. K. odnośnie okoliczności, w jakich stwierdzono kradzież 10.000 zł.

Sąd uznał za wiarygodne i miarodajne również zeznania G. S. (1) odnoszące się do rodzaju i wartości biżuterii, jaka została jej skradziona. Wprawdzie oskarżycielka posiłkowa nie udokumentowała ściśle tych okoliczności, przedkładając do akt jedynie fotografie podobnych przedmiotów, jednak wobec braku certyfikatów i potwierdzeń zakupu biżuterii, taki stan rzeczy można uznać za usprawiedliwiony. Zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby przyjąć, że oskarżycielka mija się prawdą w omawianym zakresie. Jej zeznania zawierają szczegółową specyfikację utraconych przedmiotów, powołują okoliczności nabycia niektórych z nich oraz ich orientacyjną wartość. Podobnie Sąd ocenił zeznania M. S. odnoszące się do wartości pieniędzy, jakie zostały mu skradzione.

Zeznania T. i G. S. (2) korespondują z depozycjami R. B. (1) i A. S. w zakresie okoliczności, w jakich zostało przeprowadzone notarialne poświadczenie podpisu oskarżonej w związku ze złożeniem przez nią oświadczenia, w którym przyznała się do kradzieży 15.000 zł i zobowiązała się do zwrotu tej kwoty. Relacje wszystkich wymienionych osób przeczą, aby oświadczenie to oskarżona złożyła pod presją oskarżycieli posiłkowych, w sytuacji przymusowej. R. i jego asystentka zeznali, że podczas omawianej czynności oskarżona była wyciszona, nie sprawiała wrażenia wystraszonej. Spytana, czy rozumie znaczenie przeprowadzanej czynności i wyraża na nią zgodę, oskarżona potwierdziła, po czym w obecności notariusza ponownie podpisała oświadczenie wcześniej sporządzone przez nią w obecności oskarżycieli posiłkowych.

Sąd pominął jako podstawę ustaleń faktycznych dowody z zeznań R. B. (2) i W. G.. Obaj wymienieni świadkowie, mąż i brat oskarżonej, odwoływali się w swych zeznaniach do relacji przedstawionych im przez oskarżoną, nie

mieli praktycznie żadnej osobistej wiedzy na temat okoliczności będących przedmiotem sprawy. Mąż oskarżonej nie wiedział nawet, że oskarżyciele posiłkowi zarzucali jej kradzież nie tylko 15.000 zł, której dotyczyło oświadczenie podpisane przez oskarżoną u notariusza. Okoliczności te oskarżona zataiła. Również jej relacja odnośnie okoliczności dokonania czynności notarialnej i poprzedzającej ją rozmowy, przedstawione W. G., choć zgodne z tym, jak sama oskarżona je prezentowała w toku procesu, pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami T. i G. S. (1), ale i R. B. (1) i A. S.. Obaj wymienieni świadkowie są osobami najbliższymi oskarżonej, stąd zrozumiałe, że starają się wspierać jej postawę procesową, jednak ich zeznania nie zawierają żadnych okoliczności, które pozwalałyby na zakwestionowanie przeciwnych im dowodów winy oskarżonej.

Sąd przeprowadził w niniejszym postępowaniu ponownie dowód z zapisów audio rozmowy przeprowadzonej z oskarżoną przez T. i G. S. (1) w dniu 16 lutego 2011 roku oraz nagrań video, z których tylko jedno zostało przez Sąd uznane jako dokumentujące dokonaną przez oskarżoną kradzież. Treść pierwszego z omawianych dowodów jednoznacznie wskazuje, że podczas nagrywanej rozmowy oskarżona przyznała się do kradzieży biżuterii na szkodę G. S. (1). W trakcie zarejestrowanej rozmowy była mowa o kradzieży 15.000 zł, której dotyczyło oświadczenie podpisane u notariusza. Oskarżyciel posiłkowy w trakcie nagrania zdenerwowany, podniesionym tonem domagał się od oskarżonej zwrotu pieniędzy do najbliższego piątku, zaś oskarżona próbowała negocjować przedłużenie tego terminu, prosiła o danie jej czasu do końca miesiąca. Odnośnie biżuterii oskarżona stwierdziła, że sprzedała ją na złom w sklepie jubilerskim na ul. (...) (obecna K.). Kontekst całej rozmowy daje zdaniem Sądu podstawy do stwierdzenia, że oskarżona przyznała się do zarzutów stawianych jej przez dotychczasowych pracodawców.

Cytowane nagranie Sąd analizował w kontekście opinii biegłego z zakresu badań odsłuchowych audiodokumentów A. R., który sporządził zapis treści nagranej rozmowy, który korespondował z własnymi spostrzeżeniami Sądu. W treści opinii biegły zawarł stwierdzenie o istnieniu nieciągłości nagrania w momencie, gdy jest mowa o skradzionej biżuterii, jej wartości i miejscu, gdzie została ona przez oskarżoną sprzedana. Zdaniem Sądu wskazana przez biegłego okoliczność nie ma znaczenia dla oceny tego audiodokumentu jako wiarygodnego dowodu, nie wpływa na zrozumienie kontekstu całej rozmowy, który wyraźnie wskazuje na akceptację przez oskarżoną stawianych jej zarzutów. Cytowane wyżej wypowiedzi oskarżonej dotyczące miejsca sprzedaży biżuterii oraz jej deklaracje przekazania pieniędzy do końca miesiąca padają w dalszym toku nagrania. Obrończyni oskarżonej kwestionowała wiarygodność nagrania, podnosząc, że jest ono zdaniem oskarżonej niekompletne, jednak sama oskarżona nie powoływała żadnych konkretnych treści, które miałyby zostać pominięte, nie złożyła na tę okoliczność żadnych wyjaśnień, mimo, że podczas odtwarzania nagrań strony miały możliwość składania oświadczeń odnośnie ich treści.

Z kolei nagranie video zawarte w pliku (...) obrazuje oskarżoną manipulującą przy schowanej w szafce torebce G. S. (2), wkładającej do niej rękę, wyciągającej z niej jakieś przedmioty. Całość zapisu Sąd rozpatrywał w kontekście zeznań oskarżycieli posiłkowych relacjonujących okoliczności i cel jego sporządzenia, w tym ich relacji odnośnie kwoty pieniędzy jaka została wówczas skradziona. Konfrontowana z treścią tego zapisu oskarżona utrzymywała, że niczego nie ukradła, stwierdzając, że nikt jej nie złapał za rękę, nikt nie wyjął jej z ręki żadnego banknotu. Zaprzeczała, aby wkładała rękę do torebki, co jest wyraźnie widoczne na nagraniu. Oskarżona wyjaśniała, że miała w szafce pościerec kurze, jednak na nagraniu nie widać, aby podejmowała takie czynności, jedynym obiektem jej zainteresowania była znajdująca się tam torebka.

Pozostałe zaprezentowane w toku rozprawy nagrania nie zawierały żadnych treści wskazujących na przestępcze zachowania oskarżonej.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej, która zaprzeczała stawianym jej zarzutom. Wyjaśnienia oskarżonej pozostają w sprzeczności z ocenionymi jako wiarygodne dowodami wskazującymi na jej sprawstwo w zakresie zarzucanych jej zachowań. Ustalenia Sądu wskazują, że oskarżona miała możliwość dokonania kradzieży, przyznała się kilkakrotnie, w różnych sytuacjach, do jej dokonania. Jej przestępcze zachowania oraz składane na tę okoliczność deklaracje własnej winy zostały częściowo udokumentowane w przekonujący sposób nagraniami oraz pisemnym oświadczeniem, z poświadczonym notarialnie podpisem, przedłożonymi przez oskarżycieli posiłkowych. Twierdzenia oskarżonej, że przyznając się do winy, działała w sytuacji przymusowej, zastraszona przez oskarżycieli posiłkowych,

nie są przekonujące. Sąd analizował je w kontekście opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej oskarżonej. Na podstawie badania psychologicznego oskarżonej biegła J. O. stwierdziła, że oskarżona jest zdolna do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, jej intelekt mieści się granicach normy. Biegła wskazała, że oskarżona jest osobą aktywną społecznie, energiczną, przedsiębiorczą, z inicjatywą realizującą swoje cele, jest odporna na stres, dominująca w relacjach z innymi. Posiada silne mechanizmy zaprzeczenia i wyparcia, jest skłonna do nadmiernie korzystnej społecznie autoprezentacji, ma wysoki poziom samoakceptacji. Potrafi stosować różne taktyki, aby osiągnąć powodzenie i nie stracić zaufania, którym darzą ją inni. z inicjatywą realizującą swoje zamierzenia. Nie boi się ryzyka, podejmowania nowych wyzwań, ma skłonności do nadmiernie korzystnej społecznie autoprezentacji.

Cytowaną opinię Sąd uznał za w pełni miarodajną, nie budzącą zastrzeżeń merytorycznych ani formalnych, a sformułowane w niej wnioski uznał za własne. Przywołane w opinii cechy charakteru oskarżonej pozostają zdaniem Sądu w sprzeczności z deklarowaną przez nią postawą zastraszenia, bezwolnego podporządkowania się oskarżycielom posiłkowym, tym bardziej, że podpis pod oświadczeniem składała ona na neutralnym gruncie, a w biurze notarialnym z pewnością nie została poddana żadnej presji. Brak jest również zdaniem Sądu uzasadnienia dla prowadzenia późniejszej rozmowy z oskarżycielami, odnośnie kradzieży biżuterii, w sposób wskazujący na przyznanie się do winy. Oskarżona czując się niewinna mogła stanowczo zaprzeczać zarzutom lub wręcz odmówić rozmowy. Zdaniem Sądu cechy osobowości oskarżonej wskazują, że ma ona silny charakter, nie jest osobą, którą można łatwo zastraszyć. W związku z tym wyjaśnienia oskarżonej, jakoby przyznała się do kradzieży pod przymusem należało ocenić jako wyraz przyjętej przez nią linii obrony, ukierunkowanej na zakwestionowanie wartości dowodów poświadczających owo przyznanie się i w konsekwencji – na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Oceniając ustalone w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonej w kontekście realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, Sąd dostrzegł potrzebę modyfikacji opisu i kwalifikacji przestępstwa przypisanego oskarżonej. Oskarżyciel publiczny przedstawił oskarżonej zarzuty popełnienia trzech występów z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, a za kryterium wyodrębnienia tych czynów uznał osoby trojga pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu całokształt przestępczych zachowań oskarżonej należy raczej uznać za jedno przestępstwo ciągłe, popełnione w krótkich odstępach czasu, w ramach jednego z góry obranego zamiaru. Zdaniem Sądu na podstawie okoliczności sprawy można wnosić, iż oskarżona postanowiła wykorzystać nadarzącą się okazję, wynikającą z zaufania, jakim darzyli ją pracodawcy połączonego jednocześnie w pewnym sensie z ich nieuwagą i beztroską. Trafne wydaje się tu spostrzeżenie wygłoszone przez G. S. (1), że sytuacja tego rodzaju wydawała się jej nie do pomyślenia, gdyż ufała oskarżonej. Oskarżona natomiast mając na względzie zamożność oskarżycieli mogła zakładać, że nie zauważą oni ubytku i założenie to okazało się zdumiewająco trafne zwłaszcza w przypadku pieniędzy skradzionych M. S. oraz w szczególności biżuterii – dopiero podjęcie przez oskarżycieli czynności ukierunkowanych na sprawdzenie stanu posiadania doprowadziło do ujawnienia kradzieży. Co do kradzieży znacząco większych już przecież kwot na szkodę T. S. (1), to znamienne wydaje się stwierdzenie oskarżonej konfrontowanej z ewidentnym dowodem jej winy w postaci nagrania wideo – odnosząc się do kwestii zarejestrowania na nagraniu sytuacji, gdy oskarżona wyjmuje z szafki torebki G. S. (2), otwiera ją i wyjmuje z niej jakieś przedmioty, oskarżona stwierdziła: „nikt mnie za rękę nie złapał, nikt mi pieniędzy z ręki nie wyjął”. Tożsamą taktykę oskarżona obrała odnośnie i pozostałych przypisanych jej ostatecznie przypadków kradzieży: brak przyłapania jej na gorącym uczynku, ma świadczyć o jej niewinności, mimo że nie było na miejscu innej osoby, która mogła dokonać zarzucanej jej kradzieży i miałyby w tym jakiś interes. Zdaniem Sądu zatem o istnieniu po stronie oskarżonej z góry obranego zamiaru dokonywania kradzieży na szkodę wszystkich trojga oskarżycieli, traktowanych przez nią jako całość, jeden organizm rodzinny, wskazują rozciągnięte w czasie jej zachowania, podejmowane w tym samym miejscu, w ramach wykonywanych regularnie zleconych jej czynności, wykorzystywanie przy tym tej samej trwale występującej okazji lub okazji unikalnej – jak w przypadku obu kradzieży pieniędzy firmowych. Tego rodzaju okolicznościach znajduje potwierdzenie sygnalizowany w opinii psychologicznej brak po stronie oskarżonej obaw przed podejmowaniem ryzyka i zdolność sprostania nowym wyzwaniom. Należy przy tym wskazać, że możliwość ustalenia czasu dokonania przez oskarżoną przypisanego jej czynu i podjęcia w jego ramach poszczególnych zachowań przestępczych, jest stosunkowo ograniczona. Jak już wskazano, oskarżona działała co do zasady wykorzystując pewną trwałą sposobność, wynikającą z faktu, że nie była przy swej pracy kontrolowana przez ufających jej oskarżycieli, a do pracy przychodziła 2 razy w tygodniu. Sąd przyjął zatem za daty graniczne sierpień

2010 roku, kiedy miała miejsce kradzież 10.000 zł, oraz 14 lutego 2011 roku, kiedy oskarżona dopuściła się kradzieży pieniędzy z torebki G. S. (1).

Przypisując G. B. sprawstwo i winę w zakresie występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk Sąd wymierzy jej zgodnie z wnioskiem prokuratora (popartym zresztą przez oskarżycieli posiłkowych) karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby zakreślony na 3 lata. Zdaniem Sądu kara w powyższym wymiarze i postaci jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej, która umyślnie, w toku szeregu podobnych, zaplanowanych zachowań, dopuściła się kradzieży, sprzeniewierzając się tym samym zaufaniu, jakim obdarzali ją pracodawcy. Oskarżona kierowała się niskimi pobudkami, chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej cudzym kosztem, ponieważ jednak nie wchodziła dotąd w konflikt z prawem, uzasadnione jest przypuszczenie, że sam wynik niniejszego procesu będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec niej celów kary, zwłaszcza w zakresie prewencji szczególnej. Kara powyższa zdaniem Sądu czyni również zadość poczuciu sprawiedliwości. Wzmocnieniu wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania wymierzonej kary ma służyć zobowiązanie oskarżonej do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz poszczególnych oskarżycieli posiłkowych kwot wskazanych w pkt. III wyroku.

Uwzględniając aktualną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonej Sąd zwolnił ją od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych oraz odstąpił od obciążenia jej opłatą związaną ze skazaniem (pkt. IV wyroku). Podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 624 § 1 kpk.